TADEUSZ MYSŁOWSKI
ur. 1943; Piotrków

Tytuł fragmentu relacji	Inspiracje architekturą Nowego Jorku. Geometria organiczna.
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Tadeusz Mysłowski

Inspiracje architekturą Nowego Jorku. Geometria organiczna.

Gdy kontemplowałem sztukę egipską to zorientowałem się, że symbolem miasta jest krzyż w kole. Pomyślałem sobie, że jeżeli ja go zduplikuję to otrzymam siatkę, która będzie podobna, równoległa do siatki, planu Manhattanu. Ja to robiłem w latach siedemdziesiątych, kiedy minimal art był bardzo silną orientacją i wszystko sprowadzało się do konstrukcji. Postanowiłem zbudować abstrakcyjną konstrukcję miasta, nowego metropolis. Stworzyłem taki kluczowy rysunek zduplikowanych krzyży, dzisiaj to bardzo łatwo zrobić, bo można napisać program na komputer i on nam stworzy niesamowitą ilość wariacji na temat kratownicy. Ale to było przed komputerem i ja się zastanowiłem, że to jest jakaś droga, to jest jakaś koncepcja i zacząłem pracować. Żeby zarobić pieniądze pracowałem w fabryce druku na materiale, nie chciałem robić design jako ornamentu, tylko zapytałem czy mogę pracować w ciemni, żeby mieć dostęp do materiału, do tej techniki, która w tych latach była czymś prowadzącym. To były lata kiedy serigrafia wchodziła w użytek, to była technika, gdzie było bardzo łatwo przetransponować obraz techniką fotograficzną i powielić. W tym czasie Andy Warhol, Lichtenstein i wielu innych geometrycznych artystów używało tej techniki i ja w tym studio fotograficznym zacząłem pracować nad permutacją tego mojego pierwszego kluczowego rysunku. Powstało pierwsze portfolio, nazwałem je „Avenue of the Americas". Szósta Ulica na Manhattanie została w czterdziestych i pięćdziesiątych latach zupełnie wymazana z mapy, bo Amerykanie traktują architekturę jako coś bardzo niestałego, mówi się, że Ameryka buduje na czas pięćdziesięciu lat a później burzy wszystko i znowu powstaje nowa struktura. W tym czasie wyburzyli olbrzymią połać środkowego Manhattanu, kiedyś nazywała się ta ulica 6th Avenue i przemianowali ją na Avenue of the Americas. Zaczęła powstawać architektura, której kanwą i takim guru, jeśli chodzi o tę geometryczną strukturę architektury był dyrektor Bauhausu, Mies van der Rohe. Philip Johnson, amerykański architekt, który pracował w Museum of Modern Art, był świadomy tej niesamowitej szkoły i sprowadził Mies van der Rohe'a do Ameryki. On otworzył departament w Museum of Modern Art, pierwszy architektoniczny dział muzeum. Mies van der Rohe zbudował panteon architektury, to jest Seagram Building. I ten Seagram Building zrobił niesamowite wrażenie swoją klasycznością, bo miał idealne proporcje i wszyscy zaczęli duplikować ten wspaniały budynek, który stoi na rogu 53rd Street i Park Avenue. Powstała cała aleja właśnie takich bloków, gdzie są rytmy, podziały okien i wszystko jest oparte na kratownicy, na takiej

podobnej kratownicy jaką ja stworzyłem w latach osiemdziesiątych. Bardzo mi ten tytuł odpowiadał, bo to była nowa definicja Manhattanu i tej wybranej części. Ja sobie uświadomiłem, że właśnie ta część tych kilkunastu bloków, gdzie architektura ma straszliwy rygor i ma tę siatkę, tę klarowność, tę geometrię i tę matematykę. Pracując nadal w ciemni zauważyłem, że przy powielaniu, powiększaniu i pomniejszaniu mojej struktury, ostrość tej siatki geometrycznej zaczyna się jakoś upłynniać, zaczyna tracić swoją kanciastość. W naturze wszystko jest organiczne i to my wymyśliliśmy geometrię, ale geometria jako taka w naturze nie ma miejsca. I pomyślałem sobie, że, że zachodzi jakaś reakcja, która mi się podobała, że uwolniła mnie od utopii geometrycznej i muszę obserwować jak to się wszystko zmienia. Powiedziałem sobie, że jest czas, żeby wrócić do domu, żeby znowu pomyśleć i zastanowić się nad architekturą organiczną.

Jak przyjechałem do Nowego Jorku to chciałem zobaczyć Guggenheim Museum, bo to było coś zupełnie innego, coś co inaczej definiowało architekturę. Frank Wright zrobił projekt garażu samochodowego z rampami, żeby samochód wjechał i parkował w tym budynku. To jakoś nie załapało i on odsunął ten projekt. Kiedy Peggy Guggenheim zaczynała myśleć, żeby zbudować muzeum dla swojej kolekcji, to pomyślała, że najbardziej odpowiednim architektem, żeby to zrobić, jest Frank Wright. Guggenheim Museum ma niesamowitą kolekcję Kandinskiego. Kandinsky był organicznym artystą i piszą, że to muzeum było jakby wybudowane dla Kandinskiego, żeby zaprezentować jego sztukę, która jest organiczna. To jest strasznie trudne muzeum do ekspozycji, bo są rampy i nie ma prostych ścian, tylko są łukowate, to jest muzeum niepraktyczne, ale piękne. I ten budynek też był jakimś przełomem. Jeżeli my zobaczymy jaka architektura jest pod wodą, w oceanie, to okazuje się, że my myśleliśmy bardzo fragmentarycznie, wszystko było kwadratowe, jedynie u Gaudiego jest coś z architektury organicznej. Nie potrafiliśmy zbudować przez to, że byliśmy ograniczeni swoją technologią. Później jak wszedł beton, można było odlewać z betonu formy organiczne i teraz my dochodzimy do zupełnie fantastycznych realizacji. Frank Gehry, który tworzy swoją architekturę, gdy pali cygaro i fotografuje dym, a później rozkłada go na funkcje architektoniczne i budynek ma swój początek właśnie z tego dymu cygarowego. Dzisiaj architektura może pójść różnymi ścieżkami.

Następny etap mojej twórczości to album, który się nazywa „W kierunku geometrii organicznej”, coś takiego nie istnieje, bo geometria nie jest organiczna, ale to jest filozoficzna koncepcja. Pokazałem jak geometria zmienia się w organiczność. Dzisiaj to jest w Museum of Modern Art, w Bauhausie i w wielu muzeach na świecie. Ten mój koncept został dobrze zauważony, czyli spełniłem się w tym konceptualnym założeniu, że jedno przechodzi w drugie, bo nic na świecie, nic w życiu nie jest statyczne, wszystko jest ciągłością, wszystko jest linearnością, wszystko. Śmierć jest tylko statyczna, ale też nie jest statyczna do końca, bo są metamorfozy, przechodzenie z jednego stanu w drugi i tak dalej.

Data i miejsce nagrania	2009-11-24, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Zętar
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"